



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

61-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 208 (9) 2023

WRZESIEŃ 2023



Wrzesień! Piękna polska jesień. Pełna słońca, charakterystycznego ciepła, kolorowych liści. Miesiąc, w którym dzieci i młodzież rozpoczynają kolejny rok szkolny, aby zdobywać wiedzę i kształtować swoje wychowanie.

Ogromną rolę odgrywa w tym harcerstwo, które uczy sumiennie spełniać swoje obowiązki, nieść pomoc bliźniemu i być posłusznym rodzicom i swoim przełożonym. Harcerz powinien być zawsze pogodny, miłować przyrodę i starać się ją poznać. Po okresie letnich obozów rozpoczyna się praca w zastępach, drużynach, szczepach i hufcach.

Ale wrzesień to także miesiąc bolesnej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Harcerska młodzież pod wodzą swoich instruktorów podjęła obowiązek obrony i służby Ojczyźnie w powołanych we wrześniu 1939 r. Szarych Szeregach. Program działania opierał się na zasadzie: Dziś, Jutro i Pojutrze. Jego celem była nie tylko walka z okupantem, ale przede wszystkim wychowanie polskiej młodzieży w ideałach braterstwa oraz służby Ojczyźnie i bliźnim.

1.JUBILEUSZE



Bardzo ważnym dniem dla członków KSH „10 PDH i Wiarusy”, a przede wszystkim dla Druhny Lidii Boguckiej (Ostach), był dzień 1 sierpnia 2023r. W dniu tym Dh. Lidia w gronie najbliższej rodziny uczciła swoją 100 – letnią rocznicę urodzin. Przygoda harcerska druhny Lidki, zaczęła się w 1937r., kiedy jako 14 letnia dziewczynka wstąpiła do 13 Poznańskiej Drużyny Harcerek działającej na terenie Osiedla Warszawskiego. Druhna Lidia posiada Książeczkę Harcerską nr 17891 wydaną przez Komendę Chorągwi ZHP oraz krzyż harcerski nr 55 ser. B. Aktywna działalność harcerska Druhny Lidki zostaje przerwana przez wybuch II Wojny Światowej. Gdy po wyzwoleniu, na nowo zostają reaktywowane drużyny harcerskie, Lidka włącza się w działalność 13 PDH. Jej zaangażowanie i umiejętność organizowania pracy z grupą, zostaje dostrzeżona, czego wynikiem było skierowanie w 1947r. na Kurs Drużynowych. Po jego ukończeniu otrzymuje patent drużynowej potwierdzony rozkazem L.3/47, podpisany przez Komendantkę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP hm. Marię Fidler. W tym samym roku otrzymała nominację i objęła funkcję drużynowej 10 PDH im. Karoliny Niezychowskiej w II Hufcu Harcerek Poznań – Śródką. Nowa drużynowa z drużyny „dziesiątaczek” wyłoniła grupę harcerek dysponującą dobrym głosem i słuchem i utworzyła z nich zespół śpiewaczy. Zespół ten, którego była dyrygentem, brał udział w zorganizowanych przez Chorągiew Wielkopolską ZHP konkursach na najlepszą drużynę śpiewaczą Miasta Poznania oraz występował w jasełkach w „Domu Katolickim” na Śródcie. Na przełomie 1949/50

wprowadzone przez ówczesną władzę zmiany organizacyjne w ZHP doprowadziły do likwidacji drużyn harcerskich. Drużyny uległy likwidacji, ale pozostały dawne harcerskie przyjaźnie. Kiedy po latach były harcerki 10 PDH otrzymały zgodę ówczesnego Komendanta Hufce ZHP Poznań Nowe Miasto na utworzenie Harcerskiego Kręgu Seniorek, natychmiast przystąpiły do jego organizacji, a w gronie tych senierek znalazła się również druhna Lidia Bogucka – samarytanka. Aktywnie włączyła się w pracę Kręgu, uczestnicząc w comiesięcznych zbiórkach, gdzie stałym

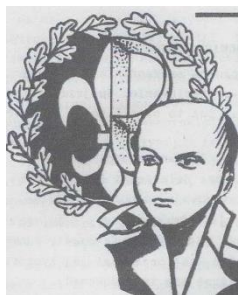


punktem spotkań był śpiew starych piosenek harcerskich, które często przypominała nam dh. Lidka. Uczestniczyła w letnich biwakach organizowanych cyklicznie we wsi Chyby, nad Jeziorem Kiekrz, a także w imprezach harcersko-patriotycznych związanych z wydarzeniami historycznymi. Gdy zdrowie nie pozwalało uczestniczyć w niektórych wydarzeniach, zawsze prosiła o

relację telefoniczną. Za działalność na rzecz harcerskiego ruchu senioralnego, w lutym 2022r. **Druhna Lidia wyróżniona została przez Kapitułę Odznaki Honorowej „Wielkopolskim Seniorom i Starszyźnie” nr 1.** Składając życzenia w 100- rocznicę urodzin, przekazaliśmy Jej pięknie wykonaną laurkę od Harcerek i Harcerzy z KSH „10 PDH i Wiarusy” z życzeniami „pięknych wspomnień z przeżytych lat, dużo optymizmu, a także zdrowia i szczęścia na dalsze pogodne lata” oraz Dyplom Gratulacyjny z Głównej Kwatery ZHP podpisany przez Naczelniczkę Związku Harcerstwa Polskiego hm. Martynę Kowacką i hm. Bogdana Radysa – Kierownika Wydziału Seniorów. Wręczając jeszcze piękny bukiet kwiatów obie strony były bardzo wzruszone, a uśmiech i błyszczące oczy Druhny Lidki były tego najlepszym dowodem. Lidko! Dwa lata nie widzieliśmy się, tylko kontaktowaliśmy się telefonicznie. Nasze bezpośrednie z Tobą spotkanie utwierdziło nas w przekonaniu, że gdyby nie kolejne kontuzje, które doprowadziły do problemów z poruszaniem się, byłabyś z nami na wielu zbiórkach. Dla nas byłaś i jesteś niekwestionowanym autorytetem. Czuwaj!

Krąg Starszyzny Harcerskiej „10 PDH i Wiarusy”

2.RELACJE



Członkowie Kręgu Starszyzny Harcerskiej BEMAK z Poznania jak co roku (wyłączając czas epidemii) **odwiedzili dnia 15 lipca obóz ich młodszych druhen z 29 drużyny i druhow z 16 drużyny ZHR.** Drużyny te dawniej były członkami ZHP, a my mimo zmiany przynależności nadal się z nimi przyjaźnimy. Obóz zlokalizowany był w miejscowości Łochowice koło Krosna Odrzańskiego nad jeziorem Glibiel. Pojechaliśmy tam jak zwykle z paczuszkami ze słodyczami i owocami, na co nasi młodzi następcy czekają. Tym razem z najstarszego pokolenia pojechałam ja wraz z kilkoma druhami



i druhami z pośredniego pokolenia. Po przyjeździe do pięknego miejsca pobytu oprowadzono nas po podobozach dziewcząt i chłopców. Było wszystko w namiotach ładnie urządzone własnymi rękami harcerzy. Jako najstarsza z gości wręczyłam prezenty. Przed obiadem wykąпалиśmy się jeziorze, ponieważ było bardzo upalnie, a potem obiad, dobra kawa i pieczywo przywiezione przez młodsze drużyny seniorki. Ok.

16.00 urządzono ognisko – tak wcześnie, abyśmy mogli dojechać niezbyt późno do Poznania. Po ognisku i wspólnym śpiewie my – goście jeszcze raz skorzystaliśmy z kąpieli w jeziorze, pożegnaliśmy obóz i bardzo zadowoleni wróciliśmy do Poznania. ***/Halina Trochowska/***



Tradycyjnie jak co roku odwiedzamy zuchów i harcerzy na obozie IV Szczepu „Zawiszacy” im. Szarych Szeregów w Próchnówku. W tym roku zawitaliśmy tam **10 lipca 2023 r.** Oprócz członków Harcerskiego Kręgu Seniorów „Wiarna Brać” byli także przedstawiciele Koła Przyjaciół Harcerstwa z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Pile oraz sympatycy harcerstwa. **Było to spotkanie niecodzienne ponieważ nasz Harcerski Krąg Seniorów „Wiarna Brać” odchodził w tym roku 10 lecie założenia.** Oczywiście w Hufcu wcześniej działał HKS, ale z innym przewodniczącym.

Harcerze przywitani nas apelem, a potem spotkaniem przy ognisku. Nasza koleżanka **dh. Teresa Żelaźniewicz** zaciekała nas wszystkich gawędą, którą w skrócie przytoczę: **„Skąd czerpiemy wiadomości o wydarzeniach z tamtych lat?”** Są nimi: dokumenty, zdjęcia,

wspomnienia, listy, znaczki, wiersze, prasa i wiele innych. Wiadomości dostarczają nam również piosenki harcerskie z czasów wojen i te z lat pokoju. Wszystkie są dla nas ważne. Jedną z nich powstała podczas II wojny światowej, w pierwszych dniach powstania warszawskiego – to „Pałacyk Michła Żytnia Wola, bronią jej chłopcy od „Parasola”. Jaka była historia tej piosenki? Kim, czym był „Parasol” – jest to



kryptonim oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK. Został utworzony w sierpniu 1943 r. z grupy młodzieży Szarych Szeregów jako kompania. Kilka miesięcy później był już batalionem i liczył około 580 osób. W czasie powstania bohatersko



walczył w wielu punktach Warszawy m. in. Wola Czerniakowska, Stare Miasto. W walkach stracił około 80% stanu osobowego. Czy w „Parasolu” była dziewczyna? Tak! To Krysia Wańkiewicz, córka znanego pisarza. Była śliczną dziewczyną o błękitnych oczach i grubych warkoczach, które ścięta idąc

do powstania. Cechowała ją prawość, bezkompromisowość i obowiązkowość. Przed powstaniem działała w ruchu oporu. Uczestniczyła w tajnym nauczaniu, wykonywała wiele trudnych i niebezpiecznych zadań. Była członkiem Armii Krajowej o pseudonimie „Anna”. Do „Parasola” została przyjęta w drugim dniu walk powstańczych za zgodą d-cy Janusza Brochwicza – Lewińskiego ps „Gryf”. 5-go sierpnia Krysia wraz z 6 kolegami o godzinie 2 w nocy miała opuścić budynek na Wolskiej, aby wykonać określone zadanie. Nie udało się. Zostali ostrzelani przez Niemców ze wszystkich stron. Nie mieli szans. Krysia wraz z kolegami zginęła od razu. To była bardzo bohaterska dziewczyna od „Parasola” wspominał po latach „Gryf”. Matka długo nie wiedziała jak zginęła jej córka, oraz że dzień przed śmiercią była na wieczornicy w Pałacyku Michła, w której uczestniczyło około 40 osób. Panowała w niej

podniosła atmosfera, mówiono o walce, o pierwszych sukcesach i porażkach, o kolegach. Dużo śpiewali. Właśnie wtedy powstała piosenka „Pałacyk Michla Żytnia Wola bronią jej chłopcy od „Parasola”. Słowa ułożył Ziutek Szczepański do melodii „Hymnu Podhalańskiego”. Wkrótce znano ją i śpiewało wielu powstańców. Śpiewamy ją do dziś. Jest nie tylko piękna! Jest prawdziwa!”. Następnie zuchy i harcerze z IV Szczepu ZHP „Zawiszacy” im. Szarych Szeregów Hufiec Piła zaprezentowali swoje szóstki zuchowe i zastępy harcerskie. Były to piosenki, okrzyki i totemy, które były wykonane bardzo pomysłowo. Harcerze i harcerki z 18 DH im. Tadeusza Zawadzkiego przygotowali program z życia obozowego. Wykonali własnoręcznie pamiątki z drewna z okazji 10 lecia HRS „Wiarna Brać”, które wręczyli seniorom. W zamian otrzymali całą torbę łakoci. Harcerze zaprosili nas na wspaniały tort z kawką i herbatką oraz poczęstowali nas obiadem. Dla



relaksu zeszliśmy nad piękne jezioro Wielki Bytyń. Niektórzy z nas byli tu po raz pierwszy. Harcerze bardzo opiekowali się seniorami, niektórym pomagali poruszać się po lesie. Zapraszali do swoich namiotów, chwając się swoją działalnością. Dziękujemy komendantce obozu hm. Bożenie Wojciechowskiej, komendantowi Hufca ZHP Piła hm. Grzegorzowi Rzymowskiemu oraz przewodniczącej HRS „Wiarna Brać” hm Marii Trzyna za zorganizowanie historycznego, tak pięknego spotkania przy ognisku. Czuwaj!

/hm. Maria Trzyna/

Uroczystości z okazji 79 rocznicy Powstania Warszawskiego w Poznaniu



– W uroczystościach brali udział członkowie Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP. Obchody jak co roku rozpoczęły się mszą świętą w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry 11 w Poznaniu. Uroczystą mszę koncelebrował biskup pomocniczy ks.

Grzegorz Balcerek. Po mszy uczestnicy przeszli pod pomnik Polskiego Państwa Podziemnego,



który znajduje się przy Al. Niepodległości. Tu głównym organizatorem obchodów był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystościach przy pomniku wzięli udział wiceprezydent miasta Jędrzej Solarski, Wicewojewoda pani Aneta Niestrawska, członek zarządu Powiatu w Poznaniu Piotr Zalewski, wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak oraz posłowie RP, radni miasta

Poznania i przedstawiciele związków i stowarzyszeń. Ponadto w uroczystościach wzięli udział przedstawiciele armii amerykańskiej stacjonujących w Poznaniu. O godz. 17 rozległy się

syreny. Wszyscy obecni powstali i przyjęli postawę zasadniczą oddając w ten sposób hołd powstańcom warszawskim. Następnie wojskowa orkiestra odegrała hymn państwowy, a poczet flagowy wciągnął flagę na maszt. Po odegraniu hymnu przemówił wiceprezydent miasta Poznania Jędrzej Solarski. Odbył się Apel Poległych, podczas którego oddano salwę honorową. Następnie delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego. Wielkopolską Radę Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP reprezentował w tej czynności phm. Florian Jopek, a phm. Piotr Pers fotografował uroczystość.

/phm. Piotr Pers/



Gdyby druha Basia Król wydawała przyjęcie jako królowa, to pewnie usadziłaby swoich gości zgodnie z protokołem dyplomatycznym. Jak to wygląda dowiedzieliśmy się na spotkaniu z warsztatami pod hasłem „Kultura stołu i zasady organizacji przyjęć oficjalnych” zorganizowanych przez Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Poznaniu w Cyryl Clubie dnia 3 sierpnia br. O tym opowiedziała nam pani Magdalena Lorenc z UAM. Spotkanie trwało 1,5 godz. i trzeba było się rozstać mimo jeszcze wielu pytań jego uczestników, wśród których byli także **seniorzy ZHP**. Wiemy już, że śniadanie według protokołu dyplomatycznego jest ok. 12.00, a obiad około 20.00, co oznaczają skróty R.S.V.P. i Regrets only na zaproszeniach, dlaczego na niektórych podawana jest godzina końca spotkania, a na niektórych nie. Ci którzy oglądali seriale „z wyższych sfer” już wiedzieli – o czym też była mowa, kiedy można zacząć jeść, a kiedy posiłek zakończyć. Wszyscy byli bardzo zadowoleni ze „szkolenia” i z opowiadanych przez p. Lorenc anegdot o gafach oficjelów.



/harcerscy uczestnicy spotkania, fot. strona Cyryl Club/



Oj działo się, działo na **Wolnym Dziedzińcu Urzędu Miasta Poznań przy Placu Kolegiackim**. W sobotę 5 sierpnia odbył się tu **Piknik Rodzinny w ramach akcji „Poznań w formie”**. Pomimo niezbyt słonecznej pogody wesoła muzyka przyciągnęła sporo rodzin z dziećmi – w większości przybyły rodziny ukraińskie. Przez zabawy, gry i konkursy dzieci i dorośli uczyli się prozdrowotnych i proekologicznych zachowań, zdobywali nowe umiejętności i wiadomości. Między innymi można było sobie zrobić bezpłatne



badania kardiologiczne, czy gęstości kości, dowiedzieć się co to jest dieta planetarna, a nawet wykonać ćwiczenia na ergometrach wioślarskich. W strefie bezpieczeństwa porad udzielała policja i straż miejska. **Wśród stoisk widoczni byli harcerze seniorzy – głównie z Czerwonaka.** Najbardziej oblegane były stoiska z konkursami i warsztatami. Na jednym z nich **przewodnicząca WR KSHIS hm. Gabrysia Jaskulska oraz hm. Urszula Kocikowska** uczyły sztuki makramy. Chętnych do nauki było dużo. Było też stoisko, gdzie dzieci, ich mamy i babcie wykonywały bransoletki z koralików. Niżej podpisanej udało się też taką zrobić, zdążyłam jeszcze wziąć udział w konkursie ekologicznym oraz poznać sposób wykonania z makulatury róż sztuką origami. */hm. Urszula Kocikowska/*



W ostatnim czasie odbyły się dwie zbiórki - **22 lipca** odbyła się zbiórka specjalna - ponownie odwiedziła nas drużna phm. Ania Piasecka i Jej przyjaciel Jeremi. Ania i Jeremi mieszkają w Londynie. Do Poznania przylecieli, aby spotkać się z rodziną. Udało się dopasować termin zbiórki do Jej rodzinnych spotkań. Drużno Aniu i Jeremi bardzo Wam za to dziękujemy. Nasze harcerskie więzi są bardzo silne i żadna odległość ich nie zerwie. Kolejna zbiórka - biwak odbyła się **w Harcerskiej Bazie Hufca Jeżyce w Łowyniu.** Tu spotkaliśmy się **5 sierpnia.** To spotkanie też miało specjalny charakter - otóż trójka naszych instruktorów została uhonorowana

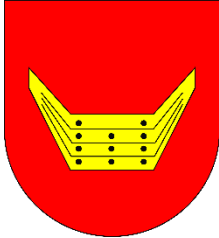
specjalnymi Certyfikatami : **drużna phm. Ewa Gawron brała udział w plebiscycie na tytuł Kobięcej Twarzy Roku organizowanym przez Głos Wielkopolski i w kategorii Kobięty Dojrzałe otrzymała tytuł Kobięcej Twarzy Roku Wielkopolski, a tym samym zakwalifikowała się do plebiscytu ogólnopolskiego, w którym zajęła trzecie miejsce.** W uznaniu Jej zasług nasz Krąg przyznał drużnie Ewie Certyfikat Wspaniałej Instruktorce. Certyfikat i bukiet z cukierków wręczył Komendant Hufca Jeżyce druż phm. Sławek Jaszczak. Było wielkie zaskoczenie, były łzy ale i uśmiech. Następne dwa Certyfikaty otrzymali drużnowie pwd. Adam Grabowski i phm. Roman Grześkowiak, którzy w sierpniu kończą 70 lat. Zostali przyjęci do Klubu 70-latków i otrzymali tytuł



Wspaniałego 70-latka. Otrzymali również drobny upominek w postaci Niezbędnika Seniora. Niestety nie dopisała pogoda. Z soboty na niedzielę mocno padało. Nad ranem trzeba było ewakuować jeden z namiotów, w drugim instruktorzy spali pod otwartymi parasolami. Ale nic to - ni deszcz ni słońce nie złamie harcerskiego ducha i hartu. Ze

względu na deszcz było nietypowe ognisko (w specjalnej metalowej misie i pod plażowym parasolem), był też grill. No i oczywiście gitary, śpiew i dużo śmiechu. Wyjeżdżaliśmy w niedzielę z postanowieniem spotkania w przyszłym roku.

/phm Elżbieta Olczak/



Muzyczna podróż Starszyny i Seniorów Harcerskich. XV jubileuszowy rajd Rady Przyjaciół Harcerstwa „Watra” odbył się w piątek 11 sierpnia 2023 r. Rajd pn. „Muzyczna Podróż Starszyny Harcerskiej” wyruszył z Lwówka i Nowego Tomysła do Paradyża i Świebodzina. W Paradyżu druhny i druhowie zwiedzali klasztor

pocysterski, w którym obecnie mieści się wyższe seminarium duchowne i zamiejskowy wydział teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego. Przez ogród klasztorny przepływa rzeka Paklica, która w XIV wieku stanowiła granice państwa polskiego. Następnie Seniorzy wyruszyli do Świebodzina do figury Chrystusa Króla i zapoznali się z jej historią. Pomnik zbudowany został w 2010 r. Figura jest położona przy



ul. Sulechowskiej w Świebodzinie na 16-metrowym nasypie z kamieni i gruzu. Pomnik ma wysokość 36 metrów wraz z koroną. Korona na skroni ma 3,5 metra średnicy oraz 3 m wysokości. W całości jest pozłociona. Głowa figury ma 4,5 m wysokości i waży 15 ton. Każda z dłoni ma po 6 m długości, a odległość między końcami palców rąk wynosi 24 metry. Uczestnicy zwiedzali także miasto Świebodzin, w którym mieszkał i wychowywał się słynny polski muzyk instrumentalista i wokalista Czesław Niemen. Na zakończenie jubileuszowego spotkania, w kościele pw. św. Michała Archanioła druhny i druhowie uczestniczyli w koncercie muzyki dawnej pn. Pożegnanie z Barokiem. Koncert odbywał się w ramach XXI festiwalu muzyki dawnej pn. „Muzyka w Raju” w którym wystąpili: polscy i włoscy muzycy min. **Teodoro Baù** – grając na instrumencie viola da gamba, **Katarzyna Olszewska** - skrzypce oraz Orkiestra Kore. */hm. Ewa Kuźma-Wojtanowska/*



Seniorzy harcerscy na 50 rocznicy Operacji 1001 Frombork - Od 10 do 13 sierpnia seniorzy brali udział w XXX Ogólnopolskim Złazie Seniorów i Starszyny Harcerskiej ZHP we Fromborku, a nocowali w trzech miejscach w Elblągu. Wśród 260 uczestników Złazu Chorągiew Wielkopolską ZHP reprezentowało 33 harcerzy z

kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów z Poznania („Piątacy”, „Bemak”, „OWAR”, „Szóstacy”), Krąg „Warta” z Konina, „Płomienie” z Czerwonaka, Ziemi Kolskiej, Ziemi Trzemeszkiej, Nowego Tomysła, Słupcy oraz Krąg „Wiarusy” z Wrześni. **Sprawy**



był Stutthof Obóz Pracy i Zagłady w Sztutowie 1939 - 1945 znajdujący się na ok. 20 ha. Tu najważniejszymi zabytkami były częściowo zachowany Stary Obóz (fot.), komora gazowa, komendantura wraz z garażami, ogrody warzywne i szklarnie. Uczestnicy zobaczyli

organizacyjne Złazu powierzono Komendantce Hufca Braniewo, hm. Katarzynie Pawlickiej, która przygotowywała Złot byłych uczestników Operacji Frombork 1001. Po rozlokowaniu się odpowiednio w Domu Studenckim oraz Bursach nr 3 i 4 w Elblągu wszyscy zostali przewiezieni autokarami na tutejsze Stare Miasto, gdzie odbył się uroczysty inauguracyjny apel i powitanie przez Komendanta Złazu hm. Radosława Potraca (fot. hm. B.Radys i hm. R. Potrac z Buławą Złazową). Drugi dzień był pełen atrakcji – wycieczki zaplanowane były na trzech trasach, do wyboru przez uczestników Złazu. Na pierwszej z nich zwiedzanie rozpoczęło się od Zabytkowego Mostu Zwodzonego w Tujsku zbudowanym w 1935 roku, następnym punktem



także wystawy i filmy. Po chwilach trudnych dla niektórych uczestników ze względu na wojenne przeżycia wszyscy zostali zawiezieni do Krynicy Morskiej, gdzie był czas na zwiedzanie, zakupy i wspólną integrację przy kawie i lodach, a ostatnim punktem zwiedzania tego dnia było zobaczenie przeprawy i przekopu Mierzei Wiślanej (fot. obok).

Druga trasa to zwiedzanie Pastęka, gdzie zobaczyliśmy zamek krzyżacki, gotycki kościół św. Bartłomieja, mury miejskie z Bramą Młyńską i Kamienną Wieżą, ratusz i dawne kamienice. W średniowieczu Pastęk otaczał mur podobnie jak wiele innych miast. Mur ten jest najdłuższym zachowanym

do dziś na terenie województwa warmińsko – mazurskiego. Dalej Ostróda – tu zamek Krzyżacki - w zamku tym kwaterował Napoleon Bonaparte, skąd zarządzał Europą. Obecnie znajduje się tutaj muzeum (fot.), które zwiedziliśmy. Po lodach wyruszyliśmy dalej – do ośrodka harcerskiego PERKOZ w Olsztynku. Ośrodek położony jest wśród lasu, na cyplu pomiędzy jeziorami Pluszne Wielkie i Pluszne Małe. Tu zjedliśmy





smaczny obiad i przespacerowaliśmy się nad piękne jezioro. Dalej wyruszyliśmy na Pola Grunwaldu. Większość z nas nie wiedziała, że zbudowano tu Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Niestety zwiedziliśmy je tylko pobieżnie (fot. w Muzeum), bowiem za późno wyjechaliśmy już z Elbląga. Muzeum jest intermedialne, bardzo

ciekawe i chętnie jeszcze raz byśmy tam pojechali. Tylko kilku z nas zdążyło też dotrzeć na wzgórze pomnikowe. Na jego szczycie w 1960 roku (z okazji 550. rocznicy bitwy) odsłonięto **Pomnik Zwycięstwa Grunwaldzkiego**, na który składają się: granitowy obelisk oraz grupa



masztów z metalowymi sztandarami polskich i litewskich chorągwi. Na wzgórzu ustawiono jeszcze kilka monumentów. Swoje miejsce odnalazły tu ciosy granitowe, które ocalono ze zburzonego przez Niemców we wrześniu 1939 r. Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

Trzecią trasę 22 osobowa grupa rozpoczęła od przemieszczenia się spod Bursy nr 3 w okolice Starego Miasta w Elblągu. Spotkanie z przewodnikiem mieliśmy wyznaczone przy Bramie Targowej, której strażę Piekarczyk (na fot.). Jak legenda głosi dzielny pomocnik piekarza uratował w czasie wojny polsko-krzyżackiej Elbląg przed najazdem Krzyżaków. Dokonał tego przecinając łopatą grubą linę podtrzymującą kratę w Bramie Targowej i blokując napastnikom drogę do miasta. Oprócz tej figurki Piekarczyka w 2022r na Starym Mieście przy wsparciu mieszkańców Elbląga władze miasta ustawiły jeszcze 5 odlanych z mosiądzu takich figurek. W trakcie spaceru podziwialiśmy piękne kamieniczki, które wydają się być zabytkami. Okazuje się, że w czasie okupacji

Elbląg był zniszczony w 90% a więc kamieniczki są dziełem powojennych architektów i budowniczych. Na Elbląskiej Starówce można podziwiać Kościół Św. Ducha, który jest pięknie odrestaurowany, posiada ładne witraże, figurki i artystyczne ołtarze boczne. Ciekawostką tej części miasta jest tzw. „Ścieżka kościelna” – wąskie przejście między kamienicami łączące trzy kościoły Starego Miasta. Właśnie tą drogą



doszliśmy do Muzeum Historyczno- Archeologicznego, które ma siedzibę częściowo na zabytkowym Podzamczu stanowiącym w przeszłości część dawnego zespołu zamku krzyżackiego a częściowo w budynku dawnego Gimnazjum. W muzeum można oglądać

ciekawe eksponaty z dawnej Osady Truso (potężną osadę wybudowali Wikingowie z Danii na południe od Elbląga gdzie zgodnie żyli z plemionami pruskimi i słowiańskimi) oraz z terenu Starego Miasta w Elblągu. Muzeum gromadzi eksponaty z różnych lat. Ciekawostką jest wystawa pod nazwą „Stała ekspozycja Elbląg 1237-1945”, która jest wzbogacona efektami multimedialnymi. W niepowtarzalny sposób zaprojektowana ekspozycja muzealna oddziałuje obrazem, światłem i dźwiękiem. Po opuszczeniu muzealnych murów nasz opiekun druh Andrzej swoim samochodem przewiózł nas do Domu Studenckiego na pyszny obiad a później pozostał nam tylko powrót do miejsc zakwaterowania. Następnego dnia czyli **12 sierpnia** po śniadaniu przejechaliśmy do Fromborka na **główne obchody 50 – lecia Operacji 1001**



Frombork. Uczestniczyli w nich specjalni goście – uczestnicy Akcji Frombork sprzed 50 lat. Po spacerze i zwiedzaniu bulwaru oraz przemarszu z orkiestrą harcerską rozpoczęły się oficjalne uroczystości – apel, na którym Komendant Chorągwi Warmińsko – Mazurskiej hm. Maciej Micielski podziękował uczestnikom Akcji Frombork oraz tutejszym władzom wręczając niektórym z nich odznaczenia. **Kierownik Wydziału Starszyny i Seniorów ZHP przy GK – hm. Bogdan Radys uhonorował zasłużonych druhow „Złotą Lilijką Seniora” – w tym 96 letniego hm. Zenona Wechmanna z Chor. Wilkp., byłego Naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka oraz hm. Jerzego Lipińskiego - Komendanta Wspólnoty Skulskiej (fot.przew. WR KSHiS hm. G. Jaskulska z laureatem hm. Z Wechmannem).** Główną Kwaterę reprezentowała hm. Katarzyna Brzyska, skarbniczka ZHP oraz hm. Aleksandra Gawlikowska – Sroka, wiceprzewodnicząca RN ZHP. Byliśmy bardzo zadowoleni, że świadkiem odznaczeń seniorów byli wśród gości **przedstawiciele**

Chorągwi Wilkp. ZHP w osobach hm. Rafała Sochy (przew. Rady Chorągwi) oraz hm. Tomasza Kujaczyńskiego (byłego komendant Chorągwi). Gdy zakończyły się oficjalne uroczystości, spotkaliśmy się z nimi na kawie. Po obiedzie w Domu Kopernika, wszyscy udali się na wspaniały koncert organowy w Katedrze Fromborskiej. Po nim zwiedzanie Muzeum Kopernika z wieloma ciekawymi eksponatami, Katedry, w której można zobaczyć grób Kopernika oraz Wieży Radziejowskiego, skąd rozciąga się piękny



widok na miasto i okolice. Pobyt we Fromborku zakończyliśmy mszą św. w Katedrze, podczas której lekcje czytali Komendant Złazu hm. Radosław Potrac oraz hm. Zenon Wechmann, a także wspólnym zdjęciem pod pomnikiem Mikołaja Kopernika. **Ostatniego dnia** w Elblągu, po apelu kończącym Złaz wszyscy udali się w drogę powrotną do domu z pięknymi wspomnieniami, nowymi znajomościami oraz nadzieją, że za rok spotkają się w Białymstoku na kolejnym – już XXXI Ogólnopolskim Złazie Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP.



/Agnieszka Godurkiewicz, phm. Dorota Piotrowicz, hm. Barbara Król, fot. uczestnicy Złazu/

Cd. Złaz Frombork – Chciałam się podzielić moimi wrażeniami z XXX Złazu. Był to pierwszy złaz, na którym dane mi było być. Ogólnie bardzo mi się podobało, atmosfera była miła i serdeczna, jak zwykle wśród harcerskiej braci. Dużo też zwiedziliśmy, można było poznać kawałek Ziemi Warmińskiej. Założenia były bardzo fajne, ale pod względem organizacyjnym coś było nie tak. Uważam przede wszystkim, że powinniśmy być zakwaterowani w miarę możliwości Chorągwiami – np. Wielkopolska zakwaterowana była w czterech budynkach (dwa w Bursie nr 4). Było to powodem, że nie mogliśmy się nigdzie oprócz apeli spotkać razem. Poza tym były opóźnienia i przestoje autokarów, musieliśmy zrezygnować z jednego punktu programu, było bardzo mało czasu na Pola Grunwaldzkie, a znajdujące się Muzeum zaraz zamykano. Dla mnie było to miejsce szczególnie ważne, ponieważ 63 lata temu – w 1960 roku składałam przyrzeczenie harcerskie następnego dnia po odsłonięciu Pomnika Grunwaldzkiego i właśnie pod nim. Było to dla mnie bardzo ważne i wzruszające, chciałam znów pod Pomnik dojść, ale nie było czasu. Ogólnie rzecz biorąc Złaz był w porządku, organizatorzy bardzo mili i sympatyczni, można było miło spędzić czas i z pełnym plecakiem wrażeń i nowymi znajomościami wracać do domu. I jeszcze jedno – piękny był koncert organowy w Katedrze we Fromborku.



/Halina Trochowska/

Od redakcji: Redakcja otrzymała -naście telefonów od druchen i druhów z różnych Chorągwi z prośbami, aby w SENIORZE zaznaczyć, co im się podobało, a co nie na Złazie. Uwagi się powtarzały, a zgodnie z obietnicą redakcja zamieszcza poniżej te najczęściej powtarzane:

- zalety – sympatyczna, miła, uśmiechnięta Kadra Złazu, bardzo porządne, czyste i wygodne miejsca zamieszkania, smaczne i obfite posiłki, zawsze dostępna woda w butelkach, możliwość poznania pięknego regionu i zobaczenia się z dawno niewidzianymi przyjaciółmi,

- wady – brak po raz pierwszy w historii Złazów „wyprawki złazowej”, a był to Złaz jubileuszowy, zmiany programu i niepunktualność, niepotrzebne przestoje, w związku z czym brakowało czasu w niektórych miejscach zwiedzania, a w innych było go w nadmiarze, brak wspólnego ogniska – spotkania dla wszystkich uczestników Złazu.



Dnia 21 sierpnia br. wspólnie z druhem Bogdanem Cierpką oraz jego kolegą Ryszardem z Klubu Łączności „Wilda” odwiedziłem druha **hm. Jurka Szkudlarza byłego przewodniczącego Klubu - z okazji jego jubileuszu 93 urodzin**, wręczając mu życzenia od prezydium WR KSHiS oraz od Kręgu Seniorów „Dziewiątacy”. Spotkanie przebiegało w miłej i ciepłej atmosferze. Wspomnieniom nie było końca. Jurek przed wojną został zuchem, a w marcu 1945 roku harcerzem, natomiast w grudniu 1945 roku złożył przyrzeczenie harcerskie. Wspominaliśmy 70-tą rocznicę hufca Poznań -Wilda oraz powstanie Kręgu „DZIEWIĄTACY”. Druh Szkudlarz wspominał, że z druhem Ryszardem Ludwiczakiem byli inicjatorami powstania tego kręgu. W marcu 1983 nasz krąg miał około 40 członków. Wspomnieliśmy o 100-tnej rocznicy ZHP i jej obchodach w Krakowie, nie pomijając sytuacji z pogryzieniem Jurka przez psa i kłopotach z tym wydarzeniem, a także o zaangażowaniu druha hm. Pawła Napieralskiego i druha phm. Piotra Persa w opiekę nad druhem Jurkiem. Po około godzinnym spotkaniu pożegnaliśmy Jubilata, życząc zdrowia. **/phm. Florian Jopek/**



3. Z HISTORII



Wydarzenia poprzedzające powołanie Szarych Szeregów we wrześniu 1939 r. - Był piątek, **22 września 1939 r.** Minął trzeci tydzień wojny, rozpoczynał się czwarty. Począwszy od 1 września 1939 r. kolejne wydarzenia następowały bardzo szybko. Na pewno za szybko... W broniącej się Warszawie tak naprawdę jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, jak okrutne nadchodzą dni. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że nadchodzący koszmar będzie trwał prawie 6 lat i pochłonie kilka milionów ofiar polskich obywateli. **W piątek 22 września** niemieckie wojska zamknęły pierścień wokół Warszawy i rozpoczęły przygotowania do

generalnego szturmu w celu ostatecznego pokonania stolicy Polski. **W tym samym dniu, w piątek 22 września 1939 r.** w Brześciu nad Bugiem odbyła się wielka parada zaprzyjaźnionych wojsk niemieckich i radzieckich. Parada zwycięstwa nad Polską! W Warszawie zaczynało brakować żywności i wody, nie było prądu. W niedzielę **24 września** Niemcy zrzucają na Warszawę dziesiątki tysięcy ulotek nawołując ludność do poddania się, ale miasto broni się nadal. Poniedziałek **25 września** przeszedł do historii



Warszawy jako „Czarny poniedziałek”. W tym dniu niemieckie samoloty i artyleria przeprowadziły bombardowanie trwające nieprzerwanie przez 10 godzin; od 7:00 rano do 17:00... Nad Warszawą otworzyło się prawdziwe piekło! We **wtorek 26 września** rozpoczął się szturm wojsk niemieckich. W dowództwie obrony Warszawy zapadła decyzja o kapitulacji miasta. Wg gen. Tadeusza Kutrzeby, jednego z dowódców obrony Warszawy, stolica całkowicie wykonała nałożone na nią zadanie i dalsze trwanie w obronie będzie jedynie mordowaniem ludności i niszczeniem miasta. **W środę 27 września 1939 r.** w siedzibie dowództwa niemieckiej 8 Armii na Okęciu zawarto rozejm, walki przerwano ok. 14:00. W tym samym dniu na rozkaz gen. Juliusza Rómmla, dowódcy obrony Warszawy, została powołana wojskowa organizacja konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polski, załączek Podziemnego Państwa Polskiego. Następnego **dnia 28 września 1939 r.** została podpisana kapitulacja. Rozpoczynała się okupacja... **W czwartek 28 września 1939 r.** Niemcy i Związek Radziecki podpisały w Moskwie „Traktat o Granicach i Przyjaźni”, umowę międzynarodową, która ustalała podział terytorium Polski między III Rzeszę i ZSRR oraz określała zakres dalszej współpracy stron, m.in. ścisłą współpracę Gestapo



i NKWD. Traktat stanowił, że zawarte w nim ustalenia w żaden sposób nie mogą być kwestionowane przez inne państwa. Na wniosek strony sowieckiej zabronione było tworzenie na terenach okupowanych przez Niemcy i ZSRR jakiegokolwiek administracji z udziałem Polaków. Po ponad 20 latach wolna Polska znowu została wymazana z mapy świata... **W środę 27 września 1939 r.** w godzinach popołudniowych w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Noakowskiego 12, należącym do Stanisława Borowieckiego, Szefa Głównej Kwatery Męskiej ZHP, zebrali się członkowie Naczelnej Rady Harcerskiej, którzy

omówili sposób funkcjonowania harcerstwa polskiego w warunkach okupacyjnych, zarówno na

terenach zajętych przez Niemców, jak i Rosjan. Przyjęto wytyczne, którymi mieli kierować się instruktorzy harcerscy w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Projekt przestawienia harcerstwa na pracę w konspiracji przedstawił hm. Aleksander Kamiński. Na naczelnika konspiracyjnego harcerstwa męskiego powołano hm. Floriana Marciniaka, komendanta Pogotowia Harcerskiego, działającego w trakcie wrześniowej obrony Warszawy. Na zebraniu podjęto decyzję o budowie nowej sieci organizacyjnej ZHP w oparciu o ludzi młodych, mniej znanych, tak aby nowopowstała organizacja nie została szybko zdławiona przez niemieckie i sowieckie władze okupacyjne. Przyjęto też program przygotowań do walki z okupantami poprzez wychowanie w harcerskim stylu życia, obejmując początkowo przede wszystkim dorosłą młodzież. W ten sposób ZHP przeszedł do podziemia, przyjmując w 1940 r. kryptonim **Szare Szeregi**. Niezależnie od powołanego Pogotowia Harcerskiego działało również Pogotowie Harcerek, założone jeszcze przed wojną we wrześniu 1938 r., mające własną strukturę, kierowane przez hm. Józefinę Łapińską. Pogotowie Harcerek współpracowało na najwyższym szczeblu władz z podziemnym harcerstwem męskim. W strukturach konspiracji wojskowej Pogotowie Harcerek uważano za Szare Szeregi Żeńskie w odróżnieniu od Szarych Szeregów Męskich.



/opracowanie phm. Andrzej Konarkowski/

4.KOMUNIKATY

NAJWIĘKSZE TARGI PRODUKTÓW
I USŁUG DLA SENIORÓW



VIVA!
SENIORZY

29-30 września 2023



Tegoroczna edycja Targów **VIWA SENIORZY** odbędzie się **29 i 30 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich**. Serdecznie zapraszamy wszystkie druhny i druhów do udziału, a szczególnie do odwiedzenia stoiska Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów, gdzie między innymi będziemy śpiewać piosenki harcerskie oraz uczyć wyplatania małego co nieco ze sznurków. Liczymy, że licznie się zjawicie – w harcerskich mundurach, aby propagować naszą organizację ZHP.



5. Z ŻAŁOBNEJ KARTY:



Druha Bogusława Szafczyk do harcerstwa wstąpiła będąc uczennicą Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu. Po powstaniu **Kręgu Seniorów Harcerskich 17-18 LDH w Luboniu** wstąpiła do niego i uczestniczyła aktywnie w jego działalności. Udzielała się na zbiórkach, była członkinią poczty sztandarowego. Brała udział w Rajdach Rodło, Złazach Seniorów. Odeszła po krótkiej chorobie w wieku 79 lat **9 sierpnia br.**, pochowana została dnia 12 sierpnia na cmentarzu w Wirach obok męża Czesława, Komendanta KSH 17-18 LDH.



Dnia **12.08.2023** w wieku **89 lat** odszedł na Wieczną Wartę **Druh Zygmunt Borowiak**, były członek **Kręgu Starszyny Harcerskiej OWAR w Poznaniu**. Druh zrezygnował z przynależności do Kręgu z powodu choroby uniemożliwiającej Mu udział w zbiórkach. Nadal pamiętamy Jego gawędy, recytacje wierszy wyszukiwanych specjalnie na obchodzone uroczystości oraz ciekawe opowieści o życiu. Odprowadziliśmy druha Zygmunta na miejsce wiecznego spoczynku obok żony Felicji – również członkini OWARu na cmentarzu komunalnym w Żabikowie dnia 18 sierpnia br. – członkowie Kręgu OWAR i Kręgu „Damy Radę” z Wągrowca.

9 sierpnia 2023 r. odszedł na Wieczną Wartę członek kręgu „Bezimienni” z Gniezna HO Bogdan Bobkiewicz. Żył 96 lat. Pogrzeb odbył się dnia 12 sierpnia na cmentarzu Św. Piotra i Pawła w Gnieźnie.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI...

REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I KOREKTY

NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.

REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL, pierwsza strona phm. ANDRZEJ KONARKOWSKI

barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl